KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Stycznia. — Rok 1839. Niedziela. № 12. Jutro, Ś. Hilary. Wsch: sł: g. 7, m. 57; zach: g. 4, m. 3.

N. PAN, prawa i przywileie dziedzicznego szlachectwa, nadanego 15 Stycznia r. z. JPanu Piotrowi *Smolikowskiemu* Naczelnikowi Sekcji Skarbo: w dawnej Kommissji woie: Augustow:, do syna iego, Antoniego *Smolikowskiego*, przed powyższym dniem zrodzonego, rozciągnął.

Bal dany wczoraj przez Hr. Konstantego *Zamojskiego*, należał do liczby tych świetnych zabaw, których wspomnienie długo zachowuie pamięć. Liczne Towarzystwo zaproszonych Gości mieściło się z łatwością w tym ogromnym i wspaniałym appartamencie, w którym gościnność Gospodarzy, miała szczęście przyjmowania nieraz MONARCHÓW. Zajmuiącym był zaiste widok przeszło kilkudziesięciu Dam, ożywiaiących w wesołej zabawie, te salony klasycznej piękności, ozdobione zabytkami wieków ubiegłych, arcydziełami kunsztu i kosztownemi pamiątkami familijnemi. Xżna Teressa *Jabłonowska* z znaną uprzejmością swoią czyniła honory tego wieczoru. O północy w chwili kiedy się rozpoczynał rok nowy, podług dawnego kalendarza, wszystkie dostojne Osoby składały obecnym na balu Xięstwu N a m i e s t n i k o s t w u, życzenia i powinszowania. — Wczoraj w wielu prywatnych domach były zabawy przyiacielskie, i dla tego w obu Resursach nie wiele, zwłaszcza Dam, znajdowało się osób. — Wczoraj w Redakcji Kurjera, Wojskowy z powodu odebranej pomyślnej wiadomości, złożył złp. 100 dla prawdziwie biednych. — Nowo wyszłe dziełko: **Самоучитель** (Samouczytiel) języka rossyjskiego i polskiego, ułatwiaiący nadzwyczajnie naukę czytania i mówienia temi językami; sprzedaie się w Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, po zł. 3 gr. 15. Do tejże Księgarni nadeszły dzieła: *Początkowy Dzierżawca* przez Schnee zł. 7. *Zbieracz literacki* Tom 4 roku 1838 złp. 7. *Dokładne opisanie zakładu wodnego w Grefenbergu* i *Metody leczenia Prysznica*, przez Munda złp. 6, i t. d. — Kantor loterji klas: i liczbo: przy ulicy Freta pod Nr 167 obok XX. Paulinów, dawniej istniejący pod firmą *Blum* i *Jakubowski*, a teraz od 1 Grudnia 1838 *Zygmunta Bersohn*, był bardzo szczęśliwy ku końcowi zeszłego i na początku bież: roku; albowiem w ciągnieniu loterji liczbowej 1072em, to iest 7go z. m. wygrano na Nra 1, 3, 18, 75, 81 tern 7, w ogóle zł. 18,000, w ciągnieniu 28 z. m. na Nra 35, 46, 66 terno zł. 5,040, a w 1em ciągnieniu po Nowym Roku to iest 11 b. m. na Nra 35, 60, 77 terno zł. 20,640. Tenże Kantor poleca się losami do 1szej klassy 53 lot: klas: i przyrzeka akuratne i rychłe expedjowanie powierzonych mu zleceń loteryjnych.. — Na ostatnich Targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 14 gr. 11. Pszenicy zł. 32 gr. 8. Grochu polnego zł. 11 gr. 2, cukro: zł. 17, fasoli zł. 28 gr. 28. Jęczmienia zł. 9 gr. 25. Owsa zł. 6 gr. 24. Siana furę iednokonną zł. od 12 do 19, paroko: od 24 do 30. Słomy od 7 do 10. Sążeń drew sosno: zł. 43. Wół dobry dukatów 14, średni 11, lichy 8. Cielę zł. 18. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 42. Masła funt zł. 1 gr. 1. Słoniny funt gr. 21. Kartofli korzec zł. 3 gr. 25. Okowity 10 proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 12. Szumówki 6tej proby, garniec zł. 2 gr. 19. — Nasza Giełda weselszą przybrała postać w skutku poprawienia się kursów tak papierów publicznych iako i wexli na giełdzie berlińskiej. Brak tylko gotowizny ciągle utrudnia interesa. (W. H.) — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Piętnie hańby* przywołani wszyscy.

Z Krakowa. — Woda zimna cudów u nas dokazuie; kilka ważnych uleczeń w tych czasach,

które nieledwie iuż powrotem chorych z tamtego świata nazwać można, winniśmy wodzie zimnej, rozsądnie i trafnie przez Lekarza użytej. Wiele osób, iuż się tak przyzwyczaiło do obmywań zimnych i siedzeniowych kąpieli w zimnej wodzie, do picia na czczo po kilka szklanek tego boskiego napoiu, że iuż zaraz coś im brakuie do przyiemności, kiedy ieden dzień bez użycia tych zbawiennych obmywań lub kąpieli przepędzić muszą. Istotnie, zdaie się że Opatrzność, widząc coraz bardziej wyradzaiące się plemie ludzkie, zesłała tego błogosławionego człowieka, tego cnotliwego przyiaciela ludzi *Prysznica*, aby nas uratował od ostatniego zdrobnienia i znikczemnienia zwracaiąc do używania pierwiastkowego żywiołu, który Opatrzność przeznaczyła dla wszystkich istot, za źródło ich życia w czerstwości i sile pierworodnej. Imie *Prysznica*, stanie na czele imion wszystkich dobroczyńców ludzkości! Prawda, że podobno ieszcze Hipokrates do głównych środków uleczaiących mieścił w swoich doktrynach czystą źródlaną wodę; lecz *Prysznic* nie czytał Hipokratesa, nie oddawał się wynalazkom dla patentu swobody, bo woda bez nich będzie wodą; iego wyraźnie ręką Opatrzność poprowadziła do krynicy, w której się cały firmament i wszystkie dzieła Jej przeglądaią iak w źwierciedle... i kazała mu czerpać z niej odrodzenie się człowieczeństwa, i to nie tylko fizyczne, ale nawet moralne. Gorące napoie, te zdradzieckie trucizny, bo zwolna podkopuiące i niszczące zdrowie ludzkie, zaczynaią iuż potrosze ustępować pierwszeństwa krynicznemu trunkowi. Zacząwszy od miejsc publicznych do których klassa oświeceńsza uczęszcza: kawiarni, winiarni, restauracji, aż do prostych szynków wódczanych, iednomyślnie zgadzaią się wszyscy na to, że woda zimna, zmniejsza coraz bardziej ilość używanych win i wódek, a nawet mniej szkodliwego piwa. Przyszedłszy do restauracji na obiad lub kolacją, niezoczysz dziś prawie, (chociaż to zima) butelek z winem lub piwem, lecz natomiast karafki ze świeżą wodą; nieusłyszysz żądaiących *wódki, wina, piwa!* lecz: *wody świeżej!* Wprawdzie tam gdzie wino tylko lub inne trunki rozpalaiące przedaią, iak dawniej tak i obecnie, karafki z wodą nie zobaczysz, ale co niezawodnie cię uderzy, to bardzo zmniejszona liczba piiących, tak dalece: że mianowicie wino i wódka, może tylko dla nałogowych piiaków, i dla ludzi szukaiących iedynie chwilowego zagrzania się, pokrzepienia, lub gminnego rozweselenia, wreszcie może z istotnej potrzeby, którą czasem iakieś zachcenie mimowolnie wskazuie, naprzyszłość istnieć będą. Zresztą iak każda rzecz, ma swoią przyiemność, tak może mieć wino i wódka, lecz żeby te napoie miały iuż kiedy (rozumie się z postępem oświaty), wziąść przewagę nad wodą, tego nikt rozsądny nie przypuści. *Prysznic* wskrzesił używanie wody, rozum powinien ograniczyć zbytek wina i wódki.

Anglja.— Xiążę *Kapui* Brat Króla Neapolitańskiego, zamyśla z swoią małżonką dłuższy czas zostać w Anglji. — Minister egipski *Edhem Bej*, bawi teraz w domu wiejskim ojca sławnego Doktora *Bowring*.

Francja. — Królewna francu: Xżna *Wirtembergska* zostanie w *Pizie* do końca czerwca. — Uczty nadzwyczajne maią być dane przy chrzcinach *Hrabiego Paryzkiego.* Chrzciny odbędą się 1 maja w dzień imienin Króla, miasto Paryż wyprawi dla Króla ucztę w galerji obrazów *Luwru*, koszt tej uczty podany iest na miljon fr. — W *Aix* (Es) zbierze się kongres Arcybiskupów i Biskupów, dla narady iakim sposobem wstrzymać co raz bardziej powiększaiący się wpływ duchowieństwa protestanckiego we Francji. — Członkowie Izby deputowanych będący z powinszowaniem Królowi nowego roku, a nawet Prezes *Dupin* (Diupę) nie mieli mundurów, lecz czarne fraki. — Słychać, że *Rotszyldowie* zawrą znaczną pożyczkę dla *Sułtana*, co będzie wiele znaczącą nowością.

Hollandja. — Baron *Wanderduin* znowu udała sie do *Studgardu*, z zleceniami względem zaślubin syna Xięcia *Oranji* z Królewną *Wirtembergską*. — Odpowiedź Króla *Belgickiego* na powinszowanie Senatu w dniu nowego roku, bardziej wzmiankowała o pokoiu niż o wojnie, i natychmiast podniosły się papiery na giełdzie.

Hiszpanja. — Jenerał *Odonel* ma być mianowany Szefem sztabu przy *Esparterze*. W *Madrycie* są bardzo zniechęceni, z powodu że ten Wódz tak często żąda dostawy żywności i pieniędzy, a zostaie nieczynny przeciw Karlistom. — Poseł francuzki Xżę *Fesensac* (Fezenzak) w tych dniach dał świetny bal, na którym znajdowali się prawie wszyscy członkowie dawnego i teraźniejszego ministerstwa. — W *Murwiedro* rozstrzelano 70 ieńców Karlistowskich. — Officer wysłany z *Saragossy* do *Kabrery* dla skłonienia go do zaniechania okrutnych morderstw względem ieńców, a który po otrzymaniu odmównej odpowiedzi wyiechał do głównej kwatery *Don Karola*, wrócił zupełnie zadowolony, tylko czekać wypada czy *Kabrera* usłucha rozkazu *Don Karola*.

Niemcy. — Xżę *Fryderyk* Hohenzollern Hechingen zostaiący w służbie austrjackiej, zaślubił Xiężniczkę *Karolinę* Hochenzollern Sigmaringen. — Kradzież rzadka w swoim rodzaiu została popełnioną w *Mnichowie*, złodzieie zabrali w nocy z statui S. Archanioła Michała, oręż, tarczę i t. d.

Rozmaitości. — Anglik założył się w Kwietniu r. 1837, że przed upływem 12tu miesięcy wynajdzie człowieka który z rękami w tył związanemi potrafi iednak zjeść żywą kotkę. W samej rzeczy ku końcowi Marca z. r. przywiózł do *Londynu* dzikiego z Ameryki który dosłownie ziścił warunki, zjadł Kotkę z sierścią; obecni zostali przeięci odrazą i obrzydzeniem. W chwili kiedy zakład niszczano, ten który przywiózł dzikiego, leżał śmiertelnie chory. Gdy mu doniesiono o szczęśliwej wygranej, zaproponował zakład ieszcze oryginalniejszy, to iest założył się że przed upływem 30 dni *umrze*. Zakład wynosił 2,400 zł.; iakoż 27go dnia umarł. Jego spadkobiercy otrzymali podwójną wygranę. — *Wesele oryginalne.* Młoda dama w *Rotterdamie* 15 listopada została zaręczoną mimowoli z starym, brzydkim i skąpym iegomością, a dzień ślubu był iuż naznaczony. W tem kochanek młodej narzeczonej wyprawił bal, utrzymuiąc że swoiej ulubionej przynajmniej ucztę musi ofiarować. Bal rozpoczął się o północy; zaproszono także narzeczonego; posłano po niego karetę i długo go wieziono za miastem. Nakoniec zatrzymano się przed dużym gmachem i schodami udano się do sali. Liczba gości była znaczna. Narzeczona pysznie ustroiona przywitała swoiego przyszłego męża. Muzyka zabrzmiała, a że podstarzały Adonis nie mógł tańczyć, przeto zaproszono go do bocznego gabinetu do wista, gdzie bawił także Opiekun młodej damy. Śmiano się, żartowano, Narzeczona przechadzała się po salonie i tańczyła tylko za pozwoleniem brzydkiego kawalera; ten był bardzo szczęśliwy. O świcie nagle zagrzmiał wystrzał armatni; sala balowa oderwała się od gabinetu, do gry zebrani gracze zdumionym wzrokiem spoglądali za oddalaiącą się narzeczoną. Sala balowa znajdowała się na okręcie i szybkością błyskawicy pożeglowała na morze. Brzydki narzeczony i opiekun młodej damy zostali iakby wryci. — Wirtuoz *Lipiński* znowu iest we Lwowie. Tamże 11go z. m. na targu węgli odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu młody człowiek; nieporządne życie przywiodło go do samobójstwa. — W *Brzeście* niedawno młodzieniec przybywszy do miasta celem znalezienia zatrudnień, a nie mogąc nigdzie być przyiętym, prosił aby go przynajmniej przyięto do iakiego szpitalu, gdy i tego nie mógł osiągnąć, podstawił nogę pod przeieżdżaiący powóz, koła kość mu zgruchotały i przez to nabył prawa być przyiętym w szpitalu iako Inwalid.

Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Warszaw: z Grudnia r. z. Średnia wysokość barometru miesięczna do temperatury lodu topnieiącego sprowadzona iest: cal: 27 lin: 11.20; najwyżej barometr dochodził d. 21 z rana cal: 28 lin: 4.90; najniżej d. 1 rano cal: 27 lin: 5.16; największa zmiana miesięczna barometru lin: 11.74; największa zmiana dzienna lin: 5.63, d. 11, 12. Średni stan barometru miesięczny iest o 2.44 lin: wyższy niż lat poprzednich. W dniach 18, 20, 21, 22, 29, 30, przy znacznych mrozach barometr przeszło 28 cali wysokości dochodził; zmiany barometru najczęściej przy zmianie temperatury i kierunku wiatru następowały. Średnia temperatura całego miesiąca iest: - 2°.14 R.; największe ciepło dochodziło † 5°.92 R. d. 3 w południe; największe zimno - 12°.64 R. d. 21 z rana; największa zmiana miesięczna temperatury 18°.58 R.; największa dzienna zmiana tejże 11.68 R. d. 19, 20; Grudzień r. z. zimniejszy był o 0°.2 R. od stanu średniego z lat poprzednich, w pierwszych 9ciu dniach stan powietrza był łagodny i ciepły, od d. 9 do 19 mrozy były słabe; od d. 19 do 27 t. i. między Nowiem a pierwszą kwadrą przy wietrze północno-wschodnim i wysokim stanie barometru mrozy były znaczne; nagłe zmiany temperatury przy zmianach wiatru miały miejsce w d. 17, 19, 20, 21, 28. Wilgotność powietrza średnia miesięczna iest: 93 na 100; największa 100 d. 22 po południu; najmniejsza 77 d. 16 z rana. Śniegu spadło bardzo mało w Grudniu; ilość wody z deszczu i śniegu wynosi tylko lin: 4. co do wysokości, to iest 5 razy mniej niż lat popzednich. Dni pogodnych było 3, dni słońca z chmurami 7; całkiem pochmurnych 21, deszczu razy 3, śniegu 8, mgły 7, wichrów 4; wiatr panuiący był zachodni, częste także były południowe i południowo-wschodnie. Z dostrzeżeń termometrycznych codziennie z rana o wschodzie słońca, zewnątrz iednego z gmachów Pouniwersyteckich w Warszawie robionych, średnia temperatura powietrza z Grudnia wynosi - 2°.52 R.; z dostrzeżeń o godzi: 12 w nocy tamże zapisywanych z 31 dni - 2°.06 R.; z czego wypada, iż stan powietrza z rana blisko o pół stopnia zimniejszy był iak o północy. Największe ciepło w nocy dochodziło † 4°. R. d. 4; największe zimno - 10°. R. d. 20 i 26. W 3ch dniach t. i. 6, 7, 8, przy mglistem i prawie spokojnem powietrzu, termometr o północy pokazywał równą temperaturę to iest ieden stopień wyżej zera, w d. 9 i 10 stał na 0, w d. 21 i 22 4 stopnie niżej zera. Największa różnica między ranną a półno: temperaturą wynosiła 8°. R. d. 21; równy zaś stan temperatury z rana i w nocy był d. 5 i 24.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Obruczew Jenerał i Berski Pułkownik z Radomia; Jonszyc Jenerał i Trębicki Pułkownik Fligiel Adju: J. C. K. M. z Kalisza; Hurko Jenerał z Lublina; Borejsza Guber: Cywil: z Siedlec; Gutakowski Hrabia z Kampinosa; Alexandrowicz Stani: Hr: z Jędrzeiowa.

DONIESIENIA.

Dnia 5/17 b. m. o godzinie 10 z rana, w Głównym Zarządzie Aptekarskiego Wydziału Czynnej Armji, przy ulicy Konwiktorskiej w koszarach Sierakowskich, odbędą się targi, a dnia 9/20 t. m. przetargi in minus, na dostawę **LODU** do Lodowni Warszawskiego Aptecznego Magazynu. Chcący przyiąć na siebie takową, raczą się zgłosić w terminach oznaczonych do koszar Sierakowskich; gdzie również każdego dnia z rana od godziny 8 do 12, można przejrzeć warunki na tę antrepryzę.— Inspektor Aptekarskiego Wydziału Czynnej Armji, *Alexander Koch.* Pomocnik Inspektora, *A. Błagodarow.*

W dniu 4/16 b. m. o godzinie 9 z rana, odbędzie się w Warszawskim Ordonanshauzie Licytacja i ostateczny targ, na dostawę **LODU** do lodowni w podwórzu powyżej wymienionego Ordonanshauzu znajduiącej się; życzący więc sobie podjąć się takowej dostawy, raczą się zgłosić w oznaczonym czasie do Biura Ordonanshauzu.

Ktoby posiadał iakową wiadomość o pobycie lub śmierci Wojciecha Czyżewskiego; raczy zawiadomić podpisanego iako Ojca na koszt mój, do Miasta Zgierza w Obwód Łęczycki. *Antoni Czyżewski.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 6 raz *Marynarz.* 8 raz *Wybór. Trilby.*

HERKULES *Rappo* dziś w b. Konserwatorjum.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłómackię i Rymarskiej, gdzie wystawa figur woskowych, Panny *Prajs* i *Szwarc* grać i śpiewać będą od godziny 5 wieczorem.

Dziś w Oranżerji na Wiejskiej Kawie, Familja *Haze* śpiewać będzie przy towarzeniu 3ch gitar i wiolenczelli solo przed śpiewaniem.

Dziś wieczorem w Lokalu M. Jamroszyńskiego w domu narożnym W. Bogka przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, familja *Heslerów* grać i śpiewać będzie od godziny 6tej do 10tej.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 525 wprost domu Zajdlera, Pan *Baur* grać będzie na lirze i cytro-basie, a Pani *Baur* śpiewać będzie arje, romanse i pieśni w polskim, niemieckim i ruskim ięzyku, z towarzyszeniem kwint-arfy.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Prosie nadzie:, Polędwica szpiko: i Pieczeń huzars: Pekeflejsz, Potrawka z pulard, Kotlety ciel: i Rozbratle.